



IZBA ARCHITEKTÓW
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KRAJOWA RADA IZBY ARCHITEKTÓW RP

Warszawa, 24 września 2013 r.

l.dz. 347/KRIA/2013/w

Sz. Pan

Adam Szejnfeld

Przewodniczący

Komisji Nadzwyczajnej ds. związanych z ograniczaniem biurokracji

dot. wystąpienia Krajowej Rady Izby Architektów RP, ws wystuchania publicznego wobec projektu Ustawy o ułatwieniu dostępu do niektórych zawodów regulowanych (druk 1576)

Architekt - w myśl Dyrektywy 2005/36/EC Parlamentu Europejskiego, to osoba posiadająca kwalifikacje oraz potrafiąca zrozumieć i wyrazić potrzeby jednostek, grup społecznych i władz w zakresie ładu przestrzennego, projektowania, organizacji i konstrukcji budynków, konserwacji i wykorzystywania dziedzictwa architektonicznego oraz ochrony naturalnej równowagi.

Projekt architektoniczny, jakość obiektów budowlanych, ich harmonijne wkomponowanie w otoczenie, poszanowanie charakteru krajobrazu naturalnego i miejskiego oraz zbiorowego i prywatnego dziedzictwa należą do kwestii o znaczeniu publicznym (Dyrektywy 2005/36/EC).

W imieniu Izby Architektów Rzeczypospolitej Polskiej pragnę bardzo serdecznie podziękować za możliwość wyrażenia naszego uznania dla pomysłodawców uwolnienia zawodu architekta i przywrócenie praw zawodowych odebranych polskim architektom Prawem budowlanym z 1961 roku. Wyrażamy nadzieję, że uchwalona ustawa przyczyni się do ułatwienia dostępu młodych ludzi do zawodu architekta, a tym samym do poprawienia jakości przestrzeni zbudowanej.

Przedstawiony Komisji Rządowej projekt ustawy o ułatwieniu dostępu do niektórych zawodów regulowanych w odniesieniu do zawodu architekta jest prawie satysfakcjonujący. Prawie, ponieważ propozycje zapisów legislacyjnych w ustawie o samorządach zawodowych architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów w odniesieniu do przynależności do izb zredagowana została w sposób nieczytelny i utrudniający właściwą identyfikację zawodu architekta wymienionego wprost w Dyrektywie

UE. Vide propozycje nowej redakcji art. 5 ustawy samorządowej, którego nieczytelny zapis okazał się nawet dla nas za skomplikowany, a w związku z czym w przesłanej naszej propozycji redakcji treści art. 5 w „Formularzu zgłoszeniowym” wkraść się błąd, skutkiem czego przez zupełny przypadek IARP zrzeszały osoby po ukończeniu studiów na kierunku inżynieria środowiska.

Proponujemy przyjęcie czystego języka literalnego brzmienia art. 5, który eliminuje jakiegokolwiek wątpliwości co do zrzeszania architektów i inżynierów budownictwa we właściwych izbach, w następującej treści:

1. Izba architektów zrzesza osoby:

1) posiadające uprawnienia budowlane w specjalnościach, dla uzyskania których wymagane jest ukończenia studiów na kierunku architektura, w zakresie określonym w art. 14 ust. 3 Prawo budowlane.

2. Izba inżynierów budownictwa zrzesza osoby:

1) posiadające uprawnienia budowlane w specjalnościach, dla uzyskania których wymagane jest posiadanie wykształcenia innego niż wymienione w ust. 1 pkt. 1, w zakresie określonym w art. 14 ust. 3 Prawo budowlane.

2) uchylony

Powyższe ma na celu wyeliminowanie błędu ustawodawczego polegającego na tym, iż architekci, którzy wykonują ograniczone uprawnienia w specjalności konstrukcyjno – budowlanej nie należą zgodnie z propozycją ustawy o samorządach zawodowych architektów, inżynierów budownictwa i urbanistów do Izby Architektów RP (dalej jako „IARP”), lecz do Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa (dalej jako „PIIB”), w sytuacji gdy wszyscy inżynierowie budownictwa należą do Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa, nawet jeżeli wykonują ograniczone uprawnienia w specjalności architektonicznej. Jest to asymetria niczym nieuzasadniona, a przekazanie architektów do IARP, którzy w tej chwili muszą przynależeć do PIIB uporządkowałoby i ustanowiło przejrzyste zasady podziału przynależności do właściwej Izby zgodnie z art. 17 Konstytucji, mówiącym, *iż każdy samorząd powinien reprezentować określony zawód zaufania publicznego*. Innymi słowy, jeżeli architekt posiada ograniczone uprawnienia do projektowania konstrukcji budowlanych powinien przynależeć do Izby Architektów RP, tak samo (*per analogiam*) inżynier budownictwa, który wykonując uprawnienia budowlane ograniczone do projektowania i kierowania robotami budowlanymi w specjalności architektonicznej zgodnie z projektem przynależy do Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa. **Byłoby to również zbieżne z uzasadnieniem projektu ustawy deregulacyjnej, część pierwsza, strona 40 dotyczącym konieczności likwidacji podwójnej przynależności.**

Potwierdzenie powyższego znajduje odzwierciedlenie w Raporcie z badania stanu konkurencji w krajowym sektorze usług profesjonalnych ARCHITEKT, INŻYNIER BUDOWLANY Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów Departament Analiz Rynku Kwiecień 2010

Stosunki konkurencyjne pomiędzy zawodami architekta i inżyniera można scharakteryzować w następujący sposób: w przypadku projektowania architektonicznego architekci posiadają konkurencję w postaci inżynierów budowlanych z ograniczonymi uprawnieniami w specjalności architektonicznej w segmencie sporządzania projektów architektonicznych o kubaturze do 1000 m³ na terenie zabudowy zagrodowej. W segmencie usług projektowania w odniesieniu do konstrukcji obiektu o kubaturze do 1000 m³ inżynierowie budowlani, posiadający pełne uprawnienia w specjalności konstrukcyjno-budowlanej, napotykać dodatkową konkurencję w postaci inżynierów budowlanych, którzy posiadają ograniczone uprawnienia w tej specjalności.


W pakiecie deregulacyjnym znajduje się również projekt Rozporządzenia w sprawie samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie. Poza wieloma krytycznymi uwagami, które mamy do treści projektu tego Rozporządzenia, w chwili obecnej nie możemy pominąć milczeniem niekonsultowanego ze środowiskiem architektonicznym usunięcia sformułowania „zabudowa zagrodowa” z definicji ograniczonych uprawnień do projektowania w specjalności architektonicznej. **Izba Architektów RP wyraża głęboki sprzeciw takim regulacjom prawnym, które zagrażają bezpieczeństwu publicznemu w zakresie ładu przestrzennego.** Czy chcemy dalszej rabunkowej degradacji przestrzeni publicznej stanowiącej nasze wspólne dobro? Architektury nie da się sprowadzić do umiejętności pionowego stawiania ścian i przykrycia ich dachem, czyli do aspektu czysto technicznego. Architektura to współtworzenie kultury, czyli umiejętność tworzenia kompozycji urbanistycznej, posiadającej swoje cechy przestrzenne, społeczne, socjologiczne, ekonomiczne i kulturowe. Wiedzy tej nabywa się przez odpowiedni system kształcenia na wydziałach architektury i urbanistyki.

Zaproponowany system dostępu do zawodu architekta w dyskutowanej ustawie jest o tyle unikatowy w Unii Europejskiej, że wprowadza możliwość zdobycia uprawnień ograniczonych po ukończeniu studiów I stopnia. Z reguły w krajach członkowskich uprawnienia takie występują w systemie dwustopniowym, ale rozpoczęcie praktyki zawodowej możliwe jest po ukończeniu studiów magisterskich. Głównym celem praktyki powinno być umożliwienie przełożenia wiedzy teoretycznej nabytej na studiach na praktykę wykonywania zawodu zaufania publicznego. Natomiast ustawa deregulacyjna dla uzyskania pełnych uprawnień w przypadku osoby posiadającej uprawnienia ograniczone wymaga jedynie uzupełnienia wykształcenia. Dla architekta mającego w pełni reprezentować i przejąć odpowiedzialność za interes klienta użytkowników budynków i interes społeczny niezasadnym wydaje się sztywny podział na praktykę w biurze projektów i pracę na budowie w zaproponowanym tekście ustawy. Powyższe regulacje powinny być regulowane w Rozporządzeniu wykonawczym do ustawy samorządowej, którego przyjęcie powinno być poprzedzone ustaleniami z danym samorządem

zawodowym. (Z reguły w UE przy dwuletniej praktyce wymagane jest osiemnaście miesięcy praktyki w biurze projektów i sześć miesięcy na budowie). Taka regulacja da możliwość dostosowania praktyki do potrzeb rynku i wywiązania się przez architektów z obowiązków wynikających ze zmieniającej się dyrektywy unijnej dotyczącej wzajemnego uznawania kwalifikacji zawodu architekta.

Wysoka Komisjo,

Izba Architektów RP stanowczo sprzeciwia się deregulacji Izby Urbanistów. Według nas powinny być trzy izby: izba architektów, izba inżynierów budownictwa oraz izba urbanistów, tak jak do tej pory przewiduje obecna ustawa samorządowa. Ustawodawca natomiast dokonał likwidacji izby urbanistów, podważając ich status zawodu zaufania publicznego, powołując się przede wszystkim na kryterium braku szczególnych, osobistych relacji z klientem. Przyjmując powyższe, jako dominujące kryterium ustawodawca powinien być konsekwentny i *per analogiam* zastanowić się na likwidacją izby inżynierów budownictwa. Inżynier budownictwa w swojej pracy nie opiera na osobistej relacji i szczególnej więzi zaufania z potencjalnym przyszłym użytkownikiem, a odpowiedzialny jest głównie za bezpieczeństwo budowli, czyli działa w oparciu o uniwersalne zasady statyki i sztuki budowlanej. **Albo ustawodawca przyjął złe kryteria, albo izba urbanistów powinna pozostać jako zrzeszająca zawód zaufania publicznego.**


Wojciech Gęsiak, Architekt IARP
Prezes Krajowej Rady


Waldemar Jasiewicz, Architekt IARP
Sekretarz Krajowej Rady